

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: sobota, 26, styczeń 2019 19:42

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 1969

---

Prawo do bycia poinformowanym, do sprostowania danych czy ich usunięcia - to tylko niektóre z praw, jakie daje nam RODO. Facebook i inne portale społecznościowe muszą ich przestrzegać. Jednak oświadczenia publikowane na naszych profilach nie są wiążące dla administratorów.

Łańcuszki z oświadczeniami o tym, że nie dajemy portalowi społecznościowemu prawa do korzystania z naszych zdjęć czy informacji o nas nic nie dają. Ich zamieszczanie nie ma większego sensu, gdyż nie mają mocy prawnej w relacjach z portalem społecznościowym. Dla obu stron wiążące są jednak zasady korzystania z materiałów użytkowników określone w Regulaminie, Zasadach dotyczących danych oraz Standardach społeczności. Bardzo często akceptując ich postanowienia udzielamy licencji na korzystanie ze wszystkich materiałów, które upubliczniamy.

Dr Edyta Bielak-Jomaa, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, w związku z zalewem oświadczeń i mylnym przekonaniem, że ich opublikowania nas uchroni, przypomina pewien wpływ na zabezpieczenie naszych treści w portalach jednak mamy poprzez możliwość zmiany ustawień i narzędzia prywatności na Facebooku.

*- Korzystanie z narzędzi zapewnionych przez Facebook, czy inne portale, nie gwarantuje, że nasze treści nie będą nieprawidłowo wykorzystane przez innych użytkowników Internetu. Należy w sposób ostrożny dzielić się informacjami o sobie w Internecie, mając na uwadze, jak trudno jest je z tego medium usunąć – przestrzega dr Edyta Bielak-Jomaa.*

Prezes UODO wielokrotnie zwraca uwagę, by nie zamieszczać informacji o nas bezrefleksyjnie nie tylko w mediach społecznościowych, ale w ogóle w Internecie. Porównuje je przy tym do balonów, które raz wypuszczone z ręki nigdy nie wracają.

Prezes UODO przypomina też użytkownikom mediów społecznościowych, że o ile ich oświadczenia nie mają mocy prawnej w relacjach z administratorami portali, to prawa jakie daje nam RODO już tak. Każdy użytkownik np. Facebooka może więc skorzystać z uprawnień kontrolnych, przewidzianych w art. 12-22 RODO, wobec sposobów wykorzystania jego danych osobowych. A są to takie prawa jak:

- do przenoszenia danych
- sprzeciwu
- do tego by nie podlegać profilowaniu
- do bycia poinformowanym o operacjach przetwarzania
- do sprostowania i uzupełnienia danych
- do ograniczenia przetwarzania danych
- do usunięcia danych (tzw. prawo do bycia zapomnianym)
- dostępu do danych

W przypadku nierespektowania tych praw przez administratorów każdy może złożyć skargę do Prezesa UODO. Ponadto zgodnie z art. 79 RODO każdy, kto uważa, że jego dane osobowe są przetwarzane niezgodnie z prawem, może dochodzić swoich praw przed sądem powszechnym. A jeżeli ktoś uzna, że w wyniku naruszenia przepisów RODO poniósł szkodę majątkową lub niemajątkową, ma też prawo żądać od administratora lub podmiotu przetwarzającego odszkodowania.

*Źródło: UODO*